

Sektor rybołówstwa wykorzystał dotychczas 34 proc. środków z programu SPO

06.12.2006.

06.12.2006 Warszawa (EUROPAP) - Około 34 proc. środków (384 mln zł) zostało dotychczas wydatkowane w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego (SPO) "Rybołówstwo i przetwórstwo" na lata 2004-2006 - poinformował w środę na posiedzeniu sejmowej komisji rolnictwa wiceminister rolnictwa Sebastian Filipek-Kałużnierek.

Jak zaznaczył wiceminister, złożone dotychczas wnioski wykorzystują przyznaną kwotę w 88 proc. Przypomnił, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) przyjmuje wnioski do końca tego roku, ale na wydatkowanie środków kraj ma jeszcze dwa lata.

Środki z SPO wykorzystywane są w różnym stopniu w zależności od działań. Według danych przedstawionych przez resort rolnictwa, niemal w całości mogły być wykorzystane pieniądze na redukcję floty rybackiej, chów i hodowlę ryb oraz na przetwórstwo ryb.

Wnioski o zmodernizowanie statków wykorzystują ponad 95 proc. limitu środków, na hodowlę ryb - ponad 108 proc., zaś na przetwórstwo ryb - ponad 91 proc.

Jak wynika z tych danych, najmniejsze zainteresowanie jest działaniami związanymi z modernizacją istniejących statków rybackich. Dotychczas zostało złożonych zaledwie 54 wniosków na łączną kwotę 12,6 mln zł, co wykorzystuje limit w zaledwie 3,65 proc.

W opinii prezesa Kołobrzeskiej Grupy Producentów Ryb, Ryszarda Klimczaka, jest ono spowodowane ograniczeniami nałożonymi przez Komisję Europejską. W ramach modernizacji nie można np. wymieniać silników w jednostkach rybackich, a tym najbardziej zainteresowani są polscy rybacy.

Ponadto, jak zauważył Klimczak, Unia Europejska głównie wspiera modernizację łodzi mających 5-15 lat, podczas, gdy w Polsce są stare jednostki, często mające ponad 30 lat. W Polsce zarejestrowane są obecnie 224 kutry (w tym 92 proc. pracuje od ponad 20 lat) oraz 660 łodzi (w tym ok. 48 proc. powyżej 20 lat).

Waldemar Wojnicz z Najwyższej Izby Kontroli zwrócił uwagę, że słabe wykorzystanie środków przeznaczonych na rybołówstwo morskie jest wynikiem słabego przygotowania Polski do realizacji wspólnej polityki rybackiej.

Wojnicz podkreślił, że z kontroli NIK przeprowadzonej w I połowie 2006 roku wynika, iż podstawowy cel programu został osiągnięty. Polegał on na dostosowaniu potencjału połowowego do zasobów ryb w Bałtyku - polska flota rybacka została zmniejszona o 40 proc.

Dodał, że NIK negatywnie ocenił nadzór nad realizacją wykorzystania unijnych środków przeznaczonych na rybołówstwo ze strony wszystkich instytucji: Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Rolnictwa oraz ARiMR jako agencji płatniczej.

Izba wskazała też na opóźnienia w wydawaniu rozporządzeń przez resort rolnictwa w tym zakresie - Ministerstwo Finansów nie uruchomiło systemu informatycznego monitorowania i kontroli Finansowej Funduszu Strukturalnych SIMIK, co utrudniło kontrolę wydatkowania środków UE, w tym na rybołówstwo.

Zdaniem Wojnicza, ogólna dyskusja na forum sejmowej komisji rolnictwa wskazuje, że realizacja SPO dla rybactwa "jest w jakimś stopniu zagrożona". (PAP)

awy/ mskr/ rod/